

KRYNICA

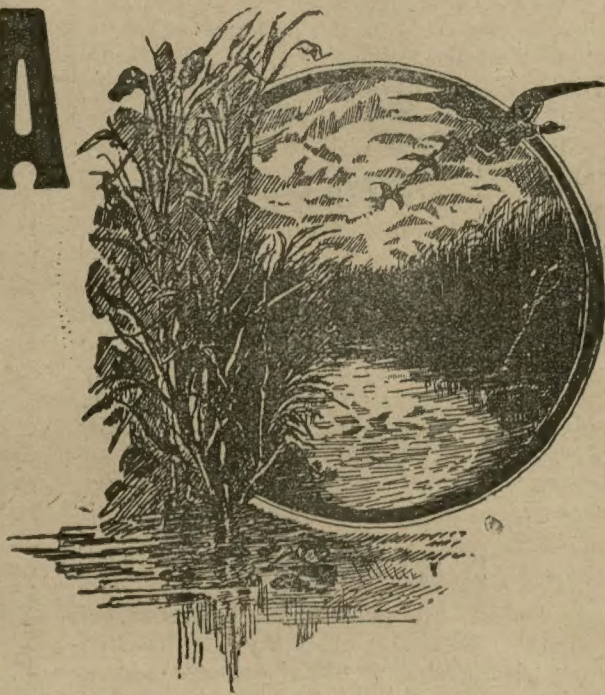
TYDNIOWAJA
SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, ZAWALNAJA 7.

KRYNICA kaštujeć: na hod 500 000 m.

asobny numar 10000 m.



č vyhawarywajecca jak polsk. cz, i ras. ą, a š jak sz i ıı.

Pramowa paŝa ks. A. Stankiewicza

ŭ Sojmie 12. X. 1923 h.

(pawodle stenahramy).

Wice-marŝalak Paniatoŭski:
Hołas maje paŝoł ks. Stankiewiĉ.

Ks. Stankiewiĉ: Wysoki Sojmiel! Biaruĉy hołas ad imia Biełaruskaha Klubu ŭ sprawie exposé p. Starŝyni Rady Ministraŭ, budu mieĉ na ŭwazie perad usim: dabro biełaruskaha narodu ŭ mieżach Reĉypaspalitaŭ, naskolki ŭrad daje prawy, hetamu narodu prynależnyja, i naskolki wy- paŭniaje adnosna da jaho swaje abawiazki ŭradu. Zrablu heta ŭ tym pierakanaŭni, ŝto hetyja try milony biełarusau ŭ haspa- darstwie pradstaŭlajuĉ wielmi paważnuju ĉastku jaho i, zależna ad taho, jak da ich adnosicca ŭrad, apraĉa ich karyŝci ci kryŭ- dy, majuĉ upłyŭ— adjomny, ci dadatny— na dziaŝawu.

Exposé p. Starŝyni Rady Ministraŭ, ahulna biaruĉy, zusim nie daje, skazaŭ-by ja, akazii dziela dyskusiі ŭ sprawie adno- sin uradu da biełaruskaha narodu. Bo ja- honaje exposé niĉoha nié hawora ab na- cyjanalnych mienŝaŝciach, ŝto pradstaŭla- juĉ ahutam tracinu hramadzian Polskaje Respubliki, — znaĉyĉ i ab biełarusach. I p. Starŝynia Ministraŭ musiĉ zusim nie zaĉapiŭ-by hetaje sprawy, kab nia hetkaja akaliĉnaŝ.

Niadaŭna emihiranty nacyjanalnych mienŝaŝciaŭ Polŝcy, a znaĉycca i biełarusy, padali Lizie Nacyjaŭ u Żenewie memoryjał, u jakim apisali pałazeŭnie mienŝaŝciaŭ u Polŝcy. Ab hetym fakcie p. Starŝynia Mi- nistraŭ skazaŭ: „Zastużwaje na asudżeŭnie wystupeŭnie ŭ Żenewie bytcam-to prad- staŭnikaŭ nacyjanalnych mienŝaŝciaŭ. Na- cyjanalnyja mienŝaŝci ŭ Polŝy, jakija kary- stajuca poŭnaj swabodaj kanstytucyjnych prawoŭ i apiekaj uradu, wystupili zahrani- caj z abwinawaĉaŭniaimi, kab wystawiĉ Polŝcu ŭ błahim aŝwiatleŭni. Pry hetym

jany zabywajucca, što nia majuć dziela hetaha powadu, bo ūrad pastupaje z imi zhodna z zahadami kanstytucyi, i što istnuje wialikaja rożnica pamiż adnosinami ū sumiežnych haspadarstwach da palakoŭ, jakija ta n žjaŭlajucca mienšaściam, i adnosinami da nacyjanalnych mienšaściam u Polšcy!“ (Šum).

Wice-maršaľak Paniatoŭski: Prašu zachowywać cišu, bo zusim nia čutno pramowy.

Pas. ks. Stankiewič: Woš-ža hety žal p. Staršyni Ministraŭ pa adresu nacyjanalnych mienšaściam u Polšcy i jahonaj zawiaheńnie ab niaistnujućych kanstytucyjnnych swabodach i apiency ūradu, z jakoje bytcam karystajucca hetyja mienšaści, prymušaje mianie paŭziracca hlybiej ū adnosiny ūradu da bieľarusau, kab wyjawić istotnaje paľazeńnie sprawy.

I. HASPADARKA.

Pačnu ad ekanamična-haspadarčych adnosin. Wialikaje zło i kryŭdu dla narodu bieľaruskaha pradstaŭlaje asadnictwa na jahonaj ziamli čužoha elementu. Zakon ab hetym začwiardziŭ ustanoučy Sojm. Ciapierašni sojm i papiarednija ūrady — spectatis spectandis — na rožnyja sposaby padtrymliwali hetaje asadnictwa. Ciapierašni ūrad jašče bolš uzmacawaŭ hetaje asadnictwa ū nowym ustawie, jaki padaŭ Sojmu i jaki znachodziacca ciapieraka ū ziamielnaj komisii („Ustawa o parcelacji i osadnictwie“, Min. Bef. Roln. druk № 719). Pračytaŭšy ūważna hety ūstaŭ, atrymliwajucca ūrażańnie, što jon maje na mecie pieračyrknuć ziamielnuju reformu, jak takuju, i pasiać na bieľaruskich i ukraińskich ziemiach čym bolš asadnikaŭ niatutejšaha pachodžańnia. Z hetaha punktu hledžańnia najbolš zaslužwaje na ūwahu st. 22, 23 hetaha ūstawu. Bo, kali hetyja staćci buduć pryniaty ū uradowaj redakcyi, dyk bieźziamielniki nie mial-cowaha pachodžańnia, asabliwa-ž bieľarusy i ukraińcy, badaj što zusim nia buduć bačyć ziamli. A tym časam heta-ž jošć imienna taja ziamla, na jakuju pierad usim majuć prawa siaćanie tutejšaha pachodžańnia. Bo Wialikaje Litoŭskaje Kniaźstwa, jakoha čaścinaž žjaŭlaŭsia naš kraj, maje swaje asabliwaści — histaryčnyja, ekanamičnyja, kulturnyja i praŭnyja. Pawodle bieľarуска-litoŭskich

zakonaŭ, źmieščanych u troch Litoŭskich Statutach, istnujuć jasnyja nakazy, što zabaraniajuć, jak rožnym inšym čužyncam, tak i palakam, nabywać ziamlu na prastorach Litwy i Bielarusi. (Kniška: „Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim“ — Przemysław Dąbkowski, Lwów 1912 r.). Astača hetych zakonaŭ, jakija wynikali z naturalnaha paľazeńnia rečaŭ, zachawataisia pa siahoniašni dzień u psychicy bieľaruskaha narodu, katoramu paliyka jak daŭniejšych uradaŭ, tak i asabliwa sučasnaha, imkniecca zrabić šmiarotny ūdar. A kali da hetaha dadamo nehatyŭnaje i nawat warožaje stanowišča ūradu ū adnosinach da ūsiakich ekanamičnych arhanizacyjaŭ, što majuć na mecie palapšeńnie ūłasnymi siłami bytu bieľaruskich pracownych masau (nam admoŭlena kancesja na bank), — kali woźniem pad uwahu ūstaŭ ab pawialičeńni karaŭ za nieaplatu ū swoj čas padatkaŭ na 150 proc. (druk № 754) i toje, što heny ūstaŭ skirawany pierad usim proci našaha narodu, bo jon—z pryčyny strašennaje wajennaje ruiny — mahčyma, što nia zdo'eje ū paru wypłacić padatki pry zusim chworym finansawym stanie haspadarstwa, — kali prypomnim sabie ciažkija, časła niesprawiadliwyja padatki, jak padatak ad majemaści, dy ūsio jašče i dalej rabunkowuju laśnuju haspadarku na našych ziemiach i h. d., dyk alymajem panury, ale praŭdziwy i boleć mienieć poŭny abraz ekanamična-haspadarčych adnosinaŭ na bieľaruskich ziemiach, wytwaranych ci enerhična padtrymliwanych ciapierašnim uradam.

II. A Š W I E T A.

Piarojdziem da druhich halinaŭ bieľaruskaha žyćcia ū Polšcy. Woźmiem ašwieta. I tutaka pierad našymi wačyma adkrywajucca abraz strašennaha spustašeńnia, učynienaha ūradowaj palltykaj. Pierad usim niama zakonaŭ, jakija-by wyrażenie i bliżej aznačali našy prawy adnosna da našej kultury, alyhna zabiašpiečana je ū Kanstytucyi. Papiaredni ūrad abiačaŭsia ūtłdzić heta. Ciapierašni ūrad u asobe p. Ministra Ašwiety ū pamiatnym wystupieńni jaho wiasnoj h. h. adłażyŭ hetu sprawu na nieaznačany čas, hetym samym addaŭšy sprawu našaje kulnry badaj calkom u ruki časła razbeščana je školnaje admini-

stracyi. Adnym słowam, Ministar paddaje dumki, a padlahajučyja jamu Źradočy wypaŭniajuć ich z ščyraščaj, hodnaj lepšaje sprawy. Ad uradu biełaruskija školy nia majuć nijakaha padtrymańnia. Naadwarot, sustrakajuć niapieraemožnyja pieraškody, staŭlanyja nam uradam.

Majem niekalki himnazijaŭ. Kab nie zaciahiwać pramowy, nia budu zatrymliwacca na druhich (Hołas: „A prawapis ci Źžo majecie?“). Zatrymajusia na wilenskaj himnazii. Hetaja himnazija była załadziena jašče pad niamieckaj akupacyjaj, pierazyła najciažejšyja časiny, raźwilaŭsia Ź zapraŭdnuju nacyjanalnuju siaredniuju škotu, stałasja našaj sławaj i nadziejaj, i woś ciapier pryšli dla jaje najhošyja časy. Himnazija Ź Wilni nie dastaje nijakaje dapaŭhi ad uradu, budynak jaje, što pawodle majho pierakanańnia, należyć da prawastaŭnaha duchawienstwa, administracyja zabiraje na Źłasnaść uradu. Wučyciałom, jakija, možna skazać, stwaryli himnaziju, jakija stała pracujuć wyklučna na kulturnaj niwie, jakija blizu Źsie radziliŭsia na terytoryi Rečypaspalitaj (—kiraŭnictwa zaŭsiadańniem pryjmaje Maŭšałak), nie dajuć abywatelstwa i zaciahiwajuć da biezkaniečnaści. Praŭda, z budynku himnazii daheťul nia wydaliłi, wučyciałom mo' i daduć abywatelstwa, ale padobnyja adnosiny wytwarajuć takuju ciazkuju maralna atmosferu, jakaja niazwyčajna błaħa adbiwajecca na losie himnazii i pawoli raskładaje jaje. Robiecra heta Źwiadoma pr: z školnuju administracyju i naahuť praz administracyju. Paćwiardźaje heta fakt, što wilenskaje kuratoryjum prapanuje biełaruskaj himnazii pakinuć Wilniu i wyjechać na prawincyju z niby-to polskaje Wilni. A woś druhi fakt: wučyciałom—niby-to nieabywatelam—zabaraniajuć dawać lekcyi Ź biełaruskaj himnazii, a zatoje pazwalajuć im wykładać u prawastaŭnaj duchoŭnaj seminarii i Ź rasijskich školach. Usio heta — to-ź samy dziķi Ździek nad biełarusami!

Až dahetul biełaruskaja himnazija nie zdaleła atrymać prawoŭ publičnaści. Biełaruskim abiturjentam nie dajuć prawa pastupać u polskija Źniwersytety, i naša moładź prymušanra dzieła wyšejszaje nawuki emihrawać zahranicu.

Biełaruskaje narodnaje školy blizu zusim nia majem: jana zusim Źnistoźana ad-

ministracyjaj. (Hołas na „prawicy“: A ci azbuku Źžo majecie?) — Pan dumaješ, što nadta mudraje pytańnie zadaješ. Istnuje škola Ź Wilni i niekalki na prawincy, a tymčasam narod Źadaje mieć Źłasnuju školu, uščiaź damahajecca jaje i polskuju nia raz bajkatuje. Z padobnymi Źjawiščami možna spatkacca Ź pawietach: wialejskim, dzisienskim, duniławickim, nawahrudzkim, niaświżskim, wałožynskim, waŭkawyskim, slonimskim i inšych. Adnosiny Źłady da hetych Źadańniaŭ narodu — hetkija waroźyja, što Źdzejśnieńnie jahonych mierkawańniaŭ prost niemahčyma. My wiedajem, što dzieła zdabyćcia Źradowaje školy Ź mowie mienšaści patrebna pastanowa himnaje rady. Ale hmına na samaŹradowych asnowach nia istnuje, a Źiaŭlajecca Źłasnym fałwarkam starasty. Kali-ź i hetu pieraškodu Źdajecca pieramahčy, i atrymana pastanowa himnaje rady, dyk inspektar ci starasta znojduć druhuju pieraškodu, kab spynić adkryćcie školy. Iduć tady Ź chod niby-to niastać abywatelstwa (heta wielmi lohka!), bliskaść polskaje školy, choć časta bajkatawanaje narodom, niastaća kwalifikacyi wučyciela (choć jaje chwataje dzieła polskaje školy, na što majem mnoħa dokazaŭ) — i h. d.

Aprača taħo ja pawinien adznačyć, što značnuju ličbu biełaruskich wučyciałoŭ, jakija majuć usie kwalifikacyi prafesjanalnych nastaŭnikaŭ, Źlada wysyłać na etnaħrafična polskija ziemli, dzie im i dajuć stanowišcy wučyciałoŭ — wiedama, u polskich školach. Joś wypadki, što wučyciałom biełarusam i na Baćkaŭščynie dajuć škotu, ale — polskuju, bo biełaruskaja nie dazwolena.

Hetkim sposabam dla biełaruskaje intelihiencyi naahuť, a Ź tym liku i dla biełaruskaha wučycielstwa, wytwarajućca warunki, jakija zahanajajuć ich ci to Ź polskuju škotu — i heta horš, bo z jaŭnaj škodaj dla Źłasnaje kultury, — ci Ź Łatwiju i Uschodniuju Radawuju Biełaruś, — i heta Źžo lepš, bo tamaka zapraŭdy istnujuć ciapier šyrokija swabody dla raźwićcia biełaruskaje kultury, i tamaka emihranty znojduć udziačnaje pole dla swajej tworčaj pracy.

Cħto na hetym maje stratu, a cħto wyjhraje, — sudzicie, panowie, sami, abo cħaj heta razsudzie historyja!

Usio skazanaje ab ciałkaj doli biełaruskaje aświety ũ Polšcy ũ poŭnaj miery adnosicca i da aświety našych najbliżejšych susiedziaŭ litwinoŭ. Ab hetym padrobna wiedaje p. Staršynia ministraŭ z memoryjału, padadzienaha 4 wieraśnia h. h. Radzie Ministraŭ Časowym Litoŭskim Nacyjanalnym Kamitetam u Wilni ũ sprawie adnosinaŭ polskaha ũradu da litoŭskaha nasialeńnia ũ Polšcy.

III. ADMINISTRACYJA.

Kraina adnosinaŭ administracyi da našaha narodu ũtoptana ũ hraź. Heta adbiwajecca na našym nasialeńni fatalna. Wynikaje heta z dźwiuch krynic.

Pierad usim administracyjnaja systema — błudnaja z taho pahladu, što ũ biełaruskija ziemli pryncypowa šluć uradoŭca, palicejskaha — čužych, z dalokaje Haličyny, ci z Paznani. Hetyja ludzi nia wiedajuć tutejšych adnosinaŭ, nia wiedajuć psychiki tutejšaha narodu. Z hetaha rodzicca zusim zrazumiełaje niedawieruje, nieważ, a ũrešcie ũzajemnaje zmahannie.

Druhaja krynica, jakaja zaražaje adnosiny administracyi da tutejšaha narodu, heta—asabliwaja systema sučasnaŭ ũradu, dla jakoha alfaj i omehaj žjaŭliajecca ideał Nacyjanalnaje Dziaržaŭy, — praŭda, niedasjažny pry istnawańni tracyny nacyjanalnych mienšasćciaŭ siarod žycharoŭ Polšcy. Hety ũradowy psychoz zusim zachapiŭ uradoŭca, palicejskaha. Hety psychoz wyjaŭliajecca ũ bićci paliičnych aryštantaŭ, jak heta niadaŭna zdaryłasia z litoŭskimi maturystami ũ Wilni, i što zdarajecca z koźnym biełaruskim paliičnym prastupnikam, na što majem dokazaŭ paddastatkam. (Hołas: Rasiejskaja achrana!). Dalej toj-ža psychoz wyjaŭliajecca ũ systematycznym umiešawańni ũradoŭcaŭ i palicyi da spraŭ, da jakich im najmienš treba miašacca, jak, prykładam, da spraŭ kaścielnych, što mieła miesca ũ Łužkoch, Dzisienskaha pawietu, dzie polski wučyciel i palicyjanty, kab nie dapaścić biełaruskich kazańniaŭ u kaścieli, darohaj teroru, pahražajućy karami, wymahali ad sialan podpisaŭ proci kazańniaŭ u ichniaj rodnaj mowie.

Heny „nacyjanalny“ psychoz, heny son ab „Nacyjanalnaj Polšcy“ zaślapiaje nawat i rozum intelihiientnych ludziej. Prykładam, adzin starasta, imia jakoha nia ũspomniu, bo nomina odiosa sunt,... (Ho-

łas: A ci byŭ intelihiientny?) — Dumaju, što tak, bo byŭ starastaj,... woś, starasta adnaho z biełaruskich pawiełtaŭ u hutarcy z adnym biełaruskim ksiandzom skazaŭ: „jak moža być u Polšcy dobra, kali nawat katalickija ksiandzy-biełarusy praz kaściol abmaskoŭliwajuć narod!“ Abo woś iznoŭ ks. Lutastaŭski ũ swaich wystupleńniach u Wilni skazaŭ, što Polšča—heta societates perfectas, heta daskanataje hramadziaństwo, a dzieła hetaha ũsio niedaskanataje pawinna jamu padparadkawacca. Značyć, i biełaruski narod, jak nedaskanaty, pawinien usie swaje prawy addać u achwiaru... (Pas. ks. Lutastaŭski: Nia zusim tak!) Woś, značyć, biełaruski narod — pawodle ks. Lutastaŭskaha, pawinien, jak nedaskanaty, złażyć swaje idealy ũ achwiaru polskamu narodu (Pas. ks. Lutastaŭski: Ničoha padobnaŭ!) U koźnym prypadku, pawodle ks. pasła, biełaruski narod jość societates imperfectas, a polski — perfectas. (Pas. ks. Lutastaŭski: Heta tak!). Heta rečy wielmi adnosnyja. Dyk- ũžo para, zdajecca, zrazumieć raz nazaŭsiody, što biełarusyzacyja, ci biełaruskaść—heta adno, a abrusieńnie — druhoje. Mo' šmat kamu z panioŭ nie padabajecca adnolkawa i adno, i druhoje, — dyk heta ũžo nie maja sprawa, ale fakt astanieccas faktam. I hutarki ab hramadziaństwach daskanatych i niedaskanatych pawinny ũžo adyjści ũ krainu lehiendaŭ.

Adnosiny administracyi da biełaruskaje presy—ab hetym ũžo, praŭda, ũspomniŭ p. prezes Tuhutt, — pradstaŭliajuć hetak sama dobruju ilustracyju henaje chwary. Ad 1 studnia h. h. da ciapiersniaha času kamisar ũradu na m. Wilniu skanfiskawaŭ 18 numaroŭ hazet „Наш Сьцяг“ i „Вольны Сьцяг“, dy adzin numar „Krynicy“. Jak dla časopisiaŭ nie-štodziennych, ličba hetaja — duža wialikaja. A sud henyja kanfiskacyi pierawažna pazdymaŭ, i, zdajecca tolki za adzin numar maje być pracas-

Znača, samawolstwa, ci psychoz administracyi — jaŭnyja!

Toje samaje treba skazać i ab litoŭskaj presie ũ Wilni. Dzieła paŭnaty abraza dadam, što biełarusaŭ i litwinoŭ zwalnajuć z dziaržaŭnaje słuźby i dzieła roznych niaistotnych powadaŭ nia pryjmajuć na jaje. Heta dziełca na čyhunkach, na poście i h. d.

Jak lek na ũsio heta, u exposé p. Staršyni Ministraŭ znachodzim chiba tolki ũspamin ab pawialičeŭni ličby palicyi na biełaruskich ziemlach...

Woś, z usiaho wyšejskazanaha vynikaje, što žalbawaŭnie p. Staršyni Ministraŭ—niaštuŭnaj. Zawiařeŭnie, što „mienšaŭci ũ Polšcy karystajucca poŭnaj swobodaj kanstytucyjnych prawoŭ i apiekaj uradu“, — niaŭdačnaje. (Hołas na „lewicy“: Apiekaj uradu?!). Tak. (Hołas na „lewicy“: A numerus clausus?). Żmieszt-ža memoryjału ũ Lihu Nacyjaŭ, ahałam kažućy, zhodny z objektyŭnym pałažeŭniem rečaŭ.

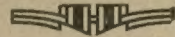
Urešcie, što datyčycca zawiařeŭnia p. Staršyni Ministraŭ, što „istnuje wialikaja rożnica pamiż adnosinami ũ sumiežnych haspadarstwach da palakoŭ, jakija tam žiaŭlajucca mienšaŭciaj, i adnosinami da nacyjanalnych mienšaŭciaŭ u Polšcy“, — dyk my z im zhodzimsia, ale chiba tolki rozumiejućy naadwarot suproć taho, što mieŭ na dumcy p. Staršynia Ministraŭ. Saprady, palakom u Łatwii, Litwie i chiba ũ Čechii — lepš, čym biełarusam u Polšcy. U Łatwii majuć badaj kulturnuju aŭtanomiu. U Litwie, jak widać z hazet, im hetak sama nia blaha. Woś što piša ab hetym hazeta „Ziemia Ojczysta“, jakaja wychodzić u Wilni, u № 33 za hely hod u artykule „Polskija škoty ũ Litwie“: „Polskija škoty raźwiwajucca ũ Litoŭskim haspadarstwie, jakoje niby-to pierasleduje polskuju kniżku. Ab hetym najlepš świedčyć ličba himnazijaŭ. U Koŭni—polskaja dziaržaŭnaja himnazija, tam-ža polskaja prywatnaja himnazija, polskaja dziaržaŭnaja porhimnazija. U Paniawieży polskaja dziaržaŭnaja himnazija, u Wilkamiry—polskaja prywatnaja himnazija, u Telsach — polskaja prywatnaja himnazija. Aproč taho mnoha narodnych szkoł, dzie ũsie nawuki wykładajucca papolsku, wyniatok pradstaŭlaje tolki litoŭskaja mowa. (Pas. Hryckiewič: Sami palaki ũtrymliwajuć henyja škoty. Tam bołš palakoŭ, čym litwinou. Palaki ũžo daŭno majuć azbuku, a wy dahetul šukajecie azbuki!). Ŭlada nia wymahaje; a prynamsia nia robić nijakich pieraszkod z hetaje pryčyny pry adkrywaŭni szkoł, kab wučyciali mieli absurdnaje abywatełstwa. Naahuł, usia sprawa wučyciałoŭ tamaka addadziena kompetencyi dy-

rekcyi himnazijaŭ, abawiazak jakoje — rupicca ab dobrych pedahohaŭ. Na adkryćcie narodnaje školy niepatrebnajakaje pazwaleŭnie, — choča narod wučycca, nia chaj wučycca. Urad nia robić pieraszkod, bo lepšy hramadzianin z prašwietaj, jak ciomny“.

Abraz biełaruskaha žyćcia ũ Polšcy ja padaŭ Wysokaj Pałacie blizu cierz hod sojmawaje pracy. Ja świerdziŭ i świerdžaŭ, što jak papieraŭnija ũrady, tak i asabliwa sučasny ũrad wiadzie ũ adnosinach da nas palityku eksterminacyjnaju (da žniščeŭnia — Red.) dwulicowuju (obłudnaju) i warožuju.

Maršałak: Wyražeŭnie „abłudnaja palityka z boku ũradu“—nieparlamackaje.

Pas. ks. Stankiewič: I našaje stanowišča wyświatliłasia akančałna. Dyk da ciapierašniaha ũradu i naahuł da ũradaŭ typu raniejšych i ciapierašniaha wiery mieć nia možam i budziem adnosicca da jaho, jak biazumoŭnaja apazycija, majuć hetak čystaje sumleŭnie pierad narodam, jasnuju liniju našaje palityki ũ Polšcy i wierućy, što panad ludzkoj ižoŭ i chitrašciaj plywie žyćcio, kirawanaje wyšejšym prawam, jakoje wiadzie biełaruski narod da ščašliwiejšaje i jaśniejšaje budućyny! (Wopleski na ławach mienšaŭciaŭ).



BARAN.

Išoŭ baran praz most
I zadraŭšy chwost
Kiwaŭ jon haławoj
I hawaryŭ z saboj:
„Wot nastaŭ, brat, čas!“
Tak kazaŭ baran,
„Ciapier i ja ũžo pan.
Ŭsie słuhać buduć nas.
Dy-j što kazać,
Inačaj budziem my blajać.
I miham ũ adzin duch
Padymiem uwieś świet na rohi“.
Adkul nia ũziaŭsia tam pastuch;
Jak tolki puhu joni padniaŭ, —
Dawaj baran u nohi.
Skora i śled jaho prapaŭ.

I. Bylina.

Z BIEŁARUSKAJ WIOSKI.

PAHOST, Dzisienskaha paw.

U našaj parachwii 17, 18 i 19 wieraśnia adbyłasia sorak-hadzinnaŭ nabaženstwa. Treba skazać, što sioleta jano adbyłasia susim zwyčajna, nia tak, jak tyja hady, nia tak, jak chacielib parachwianie. Sioleta ŭ nas usie try dni nia było biełaruskich kazańniaŭ. Byli susiednija ksiandzy biełarusy, ale nie adzin z ich nie skazaŭ nam panašamu kazańnia. My tut usialak dumali, što za pryčyna hetaha. Ciapier užo wiedajem. Winawat u hetym usim naš probašć Ks. J. Sławinski. Jon kaža: „ja palak, dyk u majej parachwii pawinna być tolki pa polsku“. Ależ, jak na naš rozum, dyk probašć da nas pryjechaŭ dla nas, a nie dla siabie; što probašć palak, heta nas susim nia cikawić, budź sabie choć francuz, ale parachwija Pahoskaja ūsia čysta biełaruskaja, narod da swajho hornicca, dy ŭžo było pry Ks. Żuku biełaruskaje kazańnie, a jak biskup Ropp jeździŭ niekalki hadoŭ tamu, to prad im usiudy ksiandzy hawaryli biełaruskija kazańni, dyk čamuż ciapierašni naš probašć tak nas kryŭdzić, nie dazwalajučy ksiandzam biełarusam u nas na feście hawaryć biełaruskija kazańni? Niaŭžoż jon maje być mudrej biskupa? Widać drenna my wyšli na swaim probašču. Išče jak jon z Łužok da nas zbiraŭsia jechać, dyk my tut usie duža jaho bajalisia, bo nam kazali, što Ks. Sławinski z panami trymaje i za ich abstaic. Aż tak jano i zdaryłasia. Pany i naš probašć susim złażyli hałowy. Ad jaho nia čujem my ani słowa paciechi ani swajho słowa ŭ Kaścieli. Ciapier my razumiejem, što ŭ nas parachwijan i ŭ probašča susim inšyja darohi. Karyści z jaho nam niečaha čakać. My dumali ŭžo prasić biskupa, kab zabraŭ jaho ad nas, a daŭ nam biełarusa, bo na što nam patreba, kab jaki čużyniec wadziŭ nas za nos. Ale my razdumalisia, kab nie papsuć sprawy i prosim redakcyju „Krynicy“ parady, što nam rabić sa swaim probaščam, jaki nas tak krepka skryŭdziŭ?

Pahoski.

IKAZNA, Dzisienskaha pawietu.

U niadzielu 30 wieraśnia zahadaŭ sołtys sabiracca na schod. Choć nia krepka cikauiacca ludzi ciapierašnimi schodami, adnak ža kryšku sabrałasia. Woś wystupaje sołtys i kaža, kab rychtawali marki pa 12 tysiačaŭ ad dziesiaciny, a treba zapłacić da pieršaha kastyčnika, heta značycca praz 7 hadzin, bo ciapier 5 hadzina wiečara 30 wieraśnia. Aprača ad dziesiaciny treba zapłacić ad koźnaj karowy, kania pa 20 tysiačaŭ dy jašče ad čahoś, nia lohka i peraličyć. Skončyŭ sołtys, pačynaje wojt: „Niasiecie, hramadzianie, na achwiaru zołata, sierabro, doahakaštoŭnyja kamieŭni, tady nam lahčej budzie żyć“. Ludzi słuchajuć, ci skora skončycca. Aż jašče nie. Pašla wojta żjawiŭsia wučyciel polskaj školy. Abwiaščaje, što sioleta dzieci pad prymusam pawinny chadzić u školu, a kab nawuka lahčej adbywałasia, treba kupić padručnikaŭ (knižak): dla pieršahodnikaŭ na 79 tysiačaŭ, a dalej, što starejšyja dzieci, to ūsio daražej, aż nareście dla 5-ha addzielu na 500 z čymś tysiačaŭ. Heta wychodzić, što chto maje ŭ škole pa dziaćcionku ŭ 3-ch starejšych addzielać, musić kupić padručnikaŭ boľš jak na miljon marak.

Ludzi słuchać dy tolki plačyma paciskajuć. Adkul š o bralaśia? Wychodzić, što sielanin maje tolki try abawiazki: 1-šy płacić, 2-hi płacić i 3-ci płacić. A ci mnoha-ż maje jon prawoŭ?

Adnosiny ikažencaŭ da aświety hetkija: razumiejuc dobra značeńnie nawuki, chacieli-b, kab dzieci stali wyadukawanymi hramadzianami. Na žal, ciapierašnija warunki začyniajuć usialakuju maźliwaść dać dzieciom naležnuju adukacyju. Pieršaja pryčyna, — heta ahulnaja biadnota i darahoŭla ŭtrymliwańnia wučnia. Druhaja — adsułnaść nawuki ŭ školach na rodnaj mowie. Jość tut polskaja škola, tolki jana nie daje narodu ani jakaj karyści. Dzieci ničoha nia mohuc nawučycca ŭ joj, bo da ich hukajuć ŭ škole tolki papolsku. Wiedama, wučaŭ ci wučanica tolki čas daima traciać i prywučajuca hladzić na nawuku, jak na niešta przykraje i niepatrebnaŭ. Narod razumeje heta i nieachwotna addaje ŭ školu dziaciej. Nie pamahaje i školny prymus. Značajna častka duža choča biełaruskaj školy, bo tam nawuka adbywałasia-b

ŭ zrazumiełaj mowie. Letaś było pada-
dziena da inspektara prašeńnie, kab adčy-
nić ŭ lkaźni biełaruskiju škotu, tolki in-
spektar zahadaŭ prasić nie jaho, a kurata-
ra. Tuť praškodzila adna ŭłaściwaść naša-
ha ikażenca, katoraja wyskazywajecca ŭ
pryhaworcy: „Puści, pawalusia“. Samo,
wiedama, ničoħa nia robiecca, treba kłopa-
taŭ, biaz hetaha nie abojdziešsia nijak.
Woś i treba jak najchutčej sabracca na
schod i pisać iznoŭ prašeńnie ab biełaru-
skaj škole. Adčynić musiać, bo nihto nia
maje prawa zabaranić wučyc dzieciej u ro-
dnaj mowie. Adnak-ža, ličacca tolki z du-
żymi. Woś i stańcie dużymi ducham, heta
znača, nia pużajciesia pieraškodaŭ i tady
swajho dakanajecie. Warunki-ż dla školy
majecie dobryja: jośc wolny budynek škol-
ny, jośc łauki, treba tolki wučyciela.

Andrej Łaščeŭski.

Što čuwać u świcie.

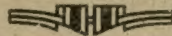
Urad Witosa astaŭsia. U proštym
tydni ŭ Sojmie adbyłsia hałasawańnie
nad dawierjem da ciapierašniaha ūradu
Witosa. Hałasawańnie pakazała, što ūrad
astaŭsia nadaliej, ale tolki niamnohimi ha-
łasami.

Uzryŭ u krepasći. 13-ha kastryč-
nika ŭ Waršaŭskaj krepasći, što lażyć ka'a
horadu, zdaryŭsia strašenny ŭzryŭ para-
choŭni, u jakoj było duža mnoha waho-
naŭ porachu. Zhinuła mnoha ludziej su-
sim, mnoha raniennych ciażka i lohka. Bli-
żejšyja budynki ad uzrywu zrujnowany, a
ŭ dalejšych parażbiwalisia wokny. Ad čaho
nastupiŭ uzryŭ — niawiedama. Adny ka-
žuć, što niechta tam, niadumajućy ničoħa
błahoħa, zakuryŭ, a inšyja — što ŭzryŭ
zrobлены sumyśla.

Suświetny sabor u 1925 h. Haze-
ty pawiedamlajuć, što Papież u 1925 h.
maje namier sklikać z usiaho świetu žjezd
kaścielny, jaki skončyŭ-by prachu takoha
žjezdu, ci saboru z 1869 — 1870 h. Sa-
bor maje zaniacca sprawaj relihijnaj unii i
świeckaj uładaj Papieža.

U Niamieccynie burlić. U Nia-
mieccynie ušciaż wialiki niasupakoj. Idzieć

silnaje zmahańnie miż kamunistami i ma-
narchistami, marka dajšła da ničoħa, da-
rażynia ŭzrasła niabywała. Woćy ŭsiaho
świetu źwiernuty na hety biedny kraj, usie
pytajuć, čym heta ŭsio skončycca? Adnak
kanca nia widać i niawiedama, jaki jon
budzie.



Z WILNI.

Kamitet Pomaćy ŭ Wilni helym
pawiedamlaje siabroŭ i ŭsio biełaruskaje
hramadźianstwa, što 1-ha listapada siol. h.
u pamieškaŭni Školnaj Rady (Wilenskaja 12)
adbudziecca hadawy schod T-wa Pomaćy.
Schod naznačajecca na hadz. 1 pa pał., a
kali ŭ hetaj hadzinie dzieła niejaŭki siab-
roŭ schod nie adbudziecca, dyk tady jon
adbudziecca ŭ h. 2 pry kożnym liku siab-
roŭ.

Paradak dnia: sprawazdača staroħa
ŭradu, pierawybary, plan dziejnaści na bu-
dućynu, białućyja sprawy.

**Ciażkoje pałażeńnie biełaruskaha
prytułku.** Apošnim časam dla biełaru-
skich sirot stwaryłasia niazwyčajna ciaż-
koje pałażeńnie. U prytułku dziełki prosta
haładajuć. Polski ūrad ad nikatoraha času
nie dajeć ani hroša. Widać los našych
dziełak mała jaho cikawić.

Hramadźianie, pamażycie!

**Schod T-wa Biełaruskaj Školnaj
Rady.** Cantralnaja Biełaruskaja Školnaja
Rada hetym abwieščaje siabroŭ Tawary-
stwa Biełaruskaje Škoły, što joju sklikajec-
ca ahulny schod siabroŭ T-wa na 1 lista-
pada (čaćwier) 1923 h. u Wilni, u pa-
mieškaŭni Školnaj Rady (Wilenskaja № 12),
a 11 hadzinie dnia.

Kali na aznačanju hadzinu nia źbia-
recca ŭstanoŭleny lik siabroŭ, schod ad-
kryjecca na 1 hadzinu paźniej i budzie li-
čycca prawamocnym biaz uwahi na lik
prybyŭšych na hetuju hadzinu siabroŭ
(§ 34 statutu T-wa“.

„Вольны Сыцяг“ začynieny. Redak-
cyja „Вольнага Сыцягу“ atrymała pawie-
damleńnie ad Kamisara ūradu h. Wilni ab
začynieńni hazety.

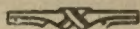
Kanfiskata adnadnioŭki. Wyšaŭ-
šaja paśla zakryćcia „Вольнага Сыцягу“
adnadnioŭka „Сыцяг Воли“ skanfiskawana.

Patrety-pisulki. Wučnioŭskaje wy-
dawiectwa „Рунь“ wydała pačtowyyja pi-
sulki z patretami biełaruskaha dziejača Bur-
bisa i paety Hmyraka. Pradajucca ŭ bieła-
ruskaj kniharni.

Litoŭski redaktar začynienaj hazety
„Vilniaus Kelias“ atrymaŭ akt abwinawa-
ceńnia za wieršy: 600 ŭhodki załažeńnia
Wilni.

Sud za „Новае Жыцьцё“. Redaktar
začynienaj užo hazety „Новае Жыцьцё“ Ja-
zep Łahinowič atrymaŭ akt abwinawačań-
nia ŭ tym, što ŭ № 10 hetaj hazety žmeš-
ciŭ artykuły „Biez ziamli i woli“, „Jak
ratawacca“, „Biełaruski Klub u Polskim
Sojmie“ i „Pieršaha maja ŭ Horadni“, u
jakich prakuratura ŭbačyła padburanńie
čytačoŭ da nienawiści pamiż paasobnymi
častkami miascowaj ludnaści i zaklik da
klasawaj báračby ŭ sposab abražajučy pa-
wahu dziaŭžaŭnaj ułady (art. 129 č. 6 i 154
č. 2 Kod. Kar.)

Nowyja knihi. Wyšla z druku i
pradajucca ŭ Biełaruskaj Kniharni „Pabra-
cimcy i Wialikaja Šyška“ — 1-aja časć po-
wieści „Warjat biez warjactwa“ Jazepa
Narcyzawa, wydadziena „Wilenskim Wyda-
wiectwam“ B. A. Kleckina, a takža knižka:
„Alenčyna wiasielle“ — A. Ziaziuli, wyd.
„Krynicy“.



Swaja Pošta.

Z. Siemašku z Pieskaŭ: 50.000 m.
na „Krynicy“ atrymali. Padziaka. Hazeta
wysyła jaccu akuratna. Pišycie, ci Wy jaje
dastaicio?

P. M. Andrejkowlič z Minkowa:
Za 40.000 m. padziaka. „Krynicy“ pasyła-
jem. Kalendara pakulšto niama.

I. Stankiewiču z Zaciša: Wam
„Krynica“ pasyła jaccu pastajanna; ci da-
chodźcie jana da Was?

L. Marcinowiču z Wawiorki:
50.000 m. artrymali. Dziakujem. Hazetu
pasyłajem. Pišycie da nas, što ŭ Wašaj sta-
ranie čuwać?

Pahoskamu: U sprawie biełaruskich
kazańniaŭ parafijanie pawinny zwiarnucca
z prošbaj da Probašča. Jon nia moža wam
admowić, kali choča być ksiandzom kata-
lickim, a nia polskim. Raz ludzi kazańniaŭ
biełaruskich žadajuć, dyk jon **pawinien**
ich wiarnuć. Nam zdajecca, što tam musić
wyšla niejkaja nieparazumieńnie.

Kalendarz Gospodarski

(pa polsku)

na 1924 h.

WAŻNY DLA SIAŁAN

można kupić

Wilnia, Zawalnaja, № 7
(Biełaruskaja Kniharnia).

U Biełaruskaj Kniharni

ŭ Wilni, Zawalnaja 7

pradajucca knižki wydańnia
«KRYNICY»:

1. **Niadzielašnja Ewanhieli i Na-
wuki** — Ks. I. Bobiča.
2. **Biełaruskija lakarskija ziołki** —
Dr. A. Kraskoŭskaha.
3. **Alenčyna Wiasielle** — A. Ziaziuli
(† Ks. A. Astramowiča).
4. **Hadawiki „Krynicy“** za apošnja hady

Da čytačoŭ i pryjacielaŭ „KRYNICY“.

Usich našych čytačoŭ i pryjacielaŭ
prosim pisać ab žyćci našaj wioski,
a taksama staracca akuratniej prysy-
łać hrošy za hazetu.